

Jak poseł Pochmarski Rękę Prezydenta pocałował

* Stały korespondent tej rubryki p. Jerzy Milek zmienił charakter swego bloga, z którego przesyłał teksty. Jak pisze: Od września ten blog się zmienił. Ma Bohatera. Jest nim Ignacy Mościcki, profesor chemii, wynalazca, dyrektor chorzowskich „Azotów”. Przez 13 lat Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Szybko polubił oznaki władzy; On naprawdę kochał jeździć po kraju, siadać pod baldachimami, polować, przyjmować hołdy, rauty, Spałę. A na zewnątrz też coś się działo, nawet w 1929 roku. Zbliżał się „czarny tydzień” giełdowy, a w Polsce Brześć. To bym chciał prześledzić, jak Pan Prezydent doczekał tych przełomów.

A oto pierwszy tekst z tego cyklu:

Jak poseł Pochmarski Rękę Prezydenta pocałował

W ostatnim dniu pobytu (28 lipca 1929 r.) Pana Prezydenta w Krakowie odbyło się w Katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Stanisława Rosponda. O godz. 10 rano Pan Prezydent w otoczeniu świty udał się z apartamentów Zamku do kościoła katedralnego przy dźwiękach dzwonu Zygmunta. U wejścia do katedry oczekiwał ks. biskup Rospond w stroju pontyfikalnym.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł nawą boczną do kaplicy Batorego, gdzie przez chwile klęcząc, modlił się przed cyborium, po czym skierował się do prezbiterium, gdzie zasiadł po lewej stronie ołtarza na połączanym fotelu pod czerwonym baldachimem.

Miejsca honorowe zajęli: Pan Minister Karol Niezabytowski, szef kancelarii cywilnej Adam Lisiewicz, radca Michał Mościcki, wojewoda Mikołaj Kwaśniewski, senator Rolle, generał Wróblewski, posłowie BBWR Bolesław Pochmarski, Wincenty Hyla, Edward Kleszczyński i Stanisław Dobrzański, delegacje Legionistów i Inwalidów, organizacji społecznych.

W chwili tej zaintonowano „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie Pan Prezydent udał się do zamku, gdzie o godz. 11.45 przyjął w sali poselskiej hołd delegacji Okręgowego Związku Legionistów, w której imieniu przemówił jego prezes, poseł Pochmarski. Po przemówieniu poseł Pochmarski ucałował rękę Pana Prezydenta. W momencie ogólnego wzruszenia Pan Prezydent serdecznie uściskał prezesa Pochmarskiego, po czym podziękował legionistom za wyrazy przywiązania do osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczając, że miło mu jest widzieć najbliższych żołnierzy Komendanta.

Po przyjęciu hołdu legionistów, zwrócił się do Pana Prezydenta senator Rolle, jako przewodniczący komitetu Budowy Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach, prosząc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie godności protektora budowy Domu Pomnika ku czci 6 sierpnia, na co Pan Prezydent wyraził zgodę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swego pobytu w Kobiernicy ofiarował 600 złotych na kolonię robotniczą w Kobiernicy, prowadzoną przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

<http://laurahuta.blogspot.com/2011/09/jak-pose-pochmarski-reke-prezydenta.html>

15 września 2011 r.
